

Kieniewicz, Stefan

Pokłosie rocznicy powstania styczniowego

Przegląd Historyczny 55/1, 46-61

1964

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN KIENIEWICZ

Pokłosie rocznicy powstania styczniowego

Historycy zajmujący się powstaniem styczniowym mają za sobą rok zdwojonej pracy. Setna rocznica narzuciła tej kadrze — w sumie niezbyt licznej — bardzo różnorodne obowiązki: pisanie artykułów okolicznościowych, udział w otwartych zebraniach dyskusyjnych, występy w radio i telewizji, wyjazdy z odczytami, organizowanie wystaw i obchodów, recenzowanie wydawnictw. Wszystko to było naddatkiem do zaplanowanych w związku z rocznicą prac ściśle naukowych: monograficznych, przyczynkowych i edytorskich. IX Zjazd Historyków Polskich we wrześniu ub. r. dał sposobność szerokiej dyskusji nad różnymi aspektami powstania. Po wszystkich tych wysiłkach warto zastanowić się: co też przyniósł rok jubileuszowy z punktu widzenia historyka XIX wieku?

Artykuł niniejszy nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu. Pełny wykaz produkcji naukowej związanej z rocznicą powstania znajdzie się we właściwym tomie bibliografii bieżącej historii Polski; dane o sesjach naukowych — w dziale kroniki „Kwartalnika Historycznego“. Niezależnie od tych dwu głównych źródeł informacji pragnę omówić ważniejsze publikacje rocznicowe, to, co wniosły nowego do naszej wiedzy o powstaniu i co zmieniły może w naszych zapatrywaniach na rok 1863. W zasadzie ograniczam się do pozycji ściśle naukowych, wydanych drukiem w latach 1962 i 1963; nawiązuję tym samym do przeglądu badań ogłoszonego rok temu w „Kwartalniku Historycznym“¹. Liczę się z pominięciem pewnej liczby wydawnictw spóźnionych (zwłaszcza typu rocznikowego); nie zdołałam też uwzględnić wielu publikacji emigracyjnych, które jeszcze nie dotarły do kraju. Wymieniam za to niektóre pozycje znajdujące się jeszcze w druku, o ile uzyskałam o nich bliższe informacje². Obraz taki jest z konieczności niepełny. Wielka rocznica dopinguje naukowca mniej gwałtownie niż publicystę. Gdy jedni specjaliści ogłosili poważniejsze studia na parę lat przed rocznicą, inni wykańczają je dopiero teraz, albo czekają na wyjście ich z druku. Przegląd rocznicowego dorobku należy więc ujmować na tle bardziej długofalowego rozwoju naszej historiografii. Podnięta jubileuszu przyniesie swój pełny efekt dopiero za lat kilka. Można było w związku z tym odłożyć na jakiś czas i napisanie tego artykułu; ale wraz z oddaleniem się setnej rocznicy przegląd tego rodzaju przestałby interesować nawet fachowego czytelnika.

W porównaniu do niedawnych obchodów innych ważnych rocznic, takich jak Grunwald, wojna szwedzka (1655), Wiosna Ludów, czy rewolucja 1905 roku, stulecie powstania styczniowego celebrowaliśmy mniej eks-

¹ S. Kieniewicz, *W przededniu setnej rocznicy powstania styczniowego*, KH LXIX, 1962, nr 4.

² Za udzielenie takowych, odnośnie do przygotowywanych bądź też wydanych, a jeszcze niedostępnych publikacji radzieckich, dziękuję serdecznie k. n. W. A. D j a k o w o w i.

pansywnie. Obeszło się bez masowych manifestacji, zlotów gwiazdzistych i odsłaniania pomników; nie było też ogólnopolskiej sesji poświęconej wyjącznie temu tematowi. Tym niemniej oddźwięk rocznicy był stosunkowo znaczny. Świadczą o tym obchody lokalne urządzone w dziesiątkach miejscowości staraniem oddziałów Polskiego Towarzystwa Historycznego, władz szkolnych i komitetów Frontu Jedności Narodowej. Obchody takie odbywały się i poza granicami Polski — zwłaszcza w Związku Radzieckim — świadcząc dowodnie o międzynarodowych powiązaniach i o europejskim znaczeniu powstania styczniowego. Dzięki współpracy archiwów, muzeów i bibliotek urządzono kilka wystaw poświęconych historii powstania (największe rozmiarami w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Lublinie). W samej tylko prasie tygodniowej i miesięcznej ukazało się od grudnia 1962 do marca 1963 ponad półtora artykułów okolicznościowych³. Kilka czasopism historycznych poświęciło stuleciu numery specjalne⁴. Listy z terenu napływające do instytucji naukowych, mówiące o lokalnej tradycji powstania, o mogiłach poległych, o dochowanych pamiątkach — wszystko to świadczy, że kult roku 1863 jest nadal żywy w społeczeństwie polskim.

Jak wywiązali się historycy XIX wieku z obowiązku podyktowanego im przez niniejsze zamówienie społeczne?

Raz jeszcze trzeba stwierdzić, że zainteresowania zawodowe wzięły górę nad troską o popularyzację. Nie otrzymaliśmy w setną rocznicę ani nowej wielkiej syntezy, ani też zwięzłej popularnej historii powstania styczniowego. Każdy wiedział, że rok jubileuszowy przyniesie obfite żniwo przyczynków, których książka napisana zawczasu już nie potrafi uwzględnić. Historyk zawodowy nie chciał ryzykować, że nowa praca mu się zdezaktualizuje w ciągu roku. Można wyrozumić historyka zawodowego, ale trudno nie przyznać, że szerszą publiczność spotkał w punkcie tym jakiś zawód.

Jedynie dwie książki, obejmujące całość dziejów powstania styczniowego, ukazały się za granicą i w obcych językach: jedna (M. Misko) w rosyjskim⁵, druga (R. F. Leslie) w angielskim⁶. Zdawałem sprawę z obu tych pozycji i nie muszę do nich powracać. Tu wystarczy podkreślić samą doniosłość faktu, że historia powstania została udostępniona w dwu językach o znaczeniu światowym, w sposób naukowo solidny, z uwzględnieniem zasadniczych osiągnięć i poglądów naszej własnej historiografii.

Przegląd naszej krajowej produkcji poświęconej powstaniu styczniowemu zaczniemy od wydawnictw źródłowych. Dział znajdujący się dziś pod obstrzałem krytyki — edycje źródeł — są przedsięwzięciem kosztownym i pracochłonnym, najściślej specjalistycznym — w tym sektorze najłatwiej zalecać cięcia oszczędnościowe. Z drugiej strony edycje

³ Według danych z wykazu zawartości czasopism prowadzonego przez Bibliotekę Narodową. W ZSRR ukazały się m. in. artykuły rocznicowe w czasopismach: „Kommunist”, „Woprosy Istorii”, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija”, a także w „Kommunistie” wileńskim.

⁴ KH LXIX, 1962, nr 4; „Mówią Wieki” nr 12, 1962; „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. VIII, cz. 2, 1962; „Zaranie Śląskie” z. 1—3, 1963; PH LIV, 1963, nr 2.

⁵ M. W. Misko, *Polskoje wosstanieje 1863 goda*, Instytut Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR, Moskwa 1962. Por. moją recenzję, PH LIV, 1963, nr 2.

⁶ R. F. Leslie, *Reform and Insurrection in Russian Poland*, University of London, 1963. Por. moją recenzję KH LXXI, 1964, nr 1.

te przybliżają źródło do historyka, przyspieszają i ułatwiają pracę naukową, służą też badaczowi o wiele dłużej niż najświetniejsza nawet monografia. Opłacalność edycji źródłowej da się mierzyć liczbą czasu oszczędzonego przy wertowaniu woluminów archiwalnych oraz wielością problemów badawczych, do których ogłoszone źródło się odnosi. Jak ocenić mamy od tej strony dorobek roku jubileuszowego?

W polsko-radzieckiej serii źródeł do dziejów powstania styczniowego ukazały się dotąd dwa tomy w Polsce⁷ i dwa w ZSRR⁸. Z tomów polskich poświęcono jeden chłopom i sprawie chłopskiej w l. 1863—4, drugi zaś manifestacjom na prowincji w 1861 r. Każdy z tych tomów zawiera, rzec można, ekstrakt z kilkunastu woluminów akt, przechowywanych głównie w archiwach prowincjonalnych. Przyjęty system regestów i odnośników pozwolił na daleko idącą redukcję objętości, jak się zdaje bez szkody dla poszukiwacza. Materiał zawarty w tych aktach przyda się zarówno historykowi politycznemu *sensu stricto*, historykowi wojskowości, historykowi stosunków społecznych, historykowi regionaliście. W ZSRR wydano „Zapiski“ O. Awejdego, źródło podstawowe dla historii powstania, a dochowane ledwie w dwu czy trzech egzemplarzach. Tom poświęcony wydarzeniom na Ukrainie zawiera m. in. obfity materiał do polskiego ruchu politycznego na tym terenie. Spraw tych dotąd nie mogliśmy opracowywać ze względu na trudny dostęp do rozproszonych za granicą archiwaliów. Dalsze tomy tej samej serii, znajdujące się już w produkcji, zostały poświęcone rewolucyjnej współpracy polsko-rosyjskiej z lat 1861—3, a więc kapitalnemu zagadnieniu, w którego opracowaniu historycy nasi brali dotąd za słaby udział, właśnie ze względu na odcięcie od bazy źródłowej. W Polsce w b. roku ukaże się w druku korespondencja namiestników (Gorczakowa, Suchozaneta i Lamberta) z 1861 r. z Petersburgiem — źródło podstawowe dla odtworzenia ówczesnej polityki rządu carskiego w sprawie polskiej. I ten tom, jak wolno się spodziewać, stanie się na długie lata niezbędnym narzędziem pracy dla ogółu badaczy.

Z innych wydawnictw źródłowych przypomnijmy tom II „Polskiej działalności dyplomatycznej 1863—4“, przygotowany pod kierunkiem A. Lewaka jeszcze przed 1939 r.⁹ Odnośne dokumenty dadzą się wykorzystać dla badań nad historią stosunków międzynarodowych, nad polityką Hotelu Lambert, a także — rzecz dla nas może najważniejsza — nad działalnością kolejnych rządów narodowych.

Dużą pomocą dla historyków polskich jest przedsięwzięta przez Akademię Nauk ZSRR anastatyczna reedycja „Kołokoła“. Do masowego czytelnika polskiego przybliżono postać Hercena dzięki tłumaczeniu wyboru jego artykułów poświęconych problematyce polskiej¹⁰. W druku znajduje się tom źródeł do dziejów udziału Polaków w I Międzynarodówce.

⁷ *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym. Materiały z terenu guberni radomskiej*, Wrocław (Ossolineum) 1962; *Ruch rewolucyjny 1861 roku w Królestwie Polskim. Manifestacja na prowincji*, Wrocław (Ossolineum) 1963.

⁸ *Pokazanija i zapiski o polskom wosstaniu Oskara Awejde*, Moskwa 1961; *Obszczestwiennno-politiceskoje dwizenije na Ukrainie w 1856—1862 gg.*, Kijów 1963.

⁹ *Polska działalność dyplomatyczna 1863—1864 t. II, Korespondencja agentów dyplomatycznych Rządu Narodowego w Anglii i Austrii* (oprac. H. Wereszycki), w *Watykanie* (oprac. A. Lewak), w *Niemczech* (oprac. S. Kieniewicz), Warszawa, (PWN), 1963.

¹⁰ *Aleksander Hercen o powstaniu styczniowym. Wybór pism*, oprac. L. Bazyłow, M. Wierzchowski, Warszawa (MON) 1962.

Potrzeba tego wydawnictwa nie wymaga uzasadnienia, zważywszy wagę tematu, słabe jego opracowanie i rozproszoną bazę archiwalną.

Inny nieco charakter posiada publikacja pt. „Żydzi a powstanie styczniowe”¹¹, zawierająca blisko półtora seta dokumentów w układzie tematycznym. Korespondencja władz carskich przeplata się tu z publicystyką, odezwaniami władz narodowych, zeznaniami śledczymi i fragmentami wspomnień. Jest zrozumiałe, że Żydowski Instytut Historyczny chciał przypomnieć tak ważną rolę Żydów w roku 1863. Nie udało się przygotować na czas syntetycznej, nawiasem mówiąc bardzo potrzebnej, monografii na ten temat; dano w zamian wybór dokumentów w znacznej części nieznanymi i cennymi, ale służącymi tylko jako ilustracja do poszczególnych aspektów sprawy żydowskiej owych lat.

Pomijam miscellanea rozsiane dosyć licznie w rocznicowych zeszytach czasopism. Jedno z nich zasługuje na wzmiankę: jest to wykaz potyczek wojsk carskich w Królestwie Polskim z lat 1863—4, opracowany w sztabie gen. Berga jako podstawa wpisywania do stanów służby wzmianek o udziale w tych walkach¹². Źródło to informuje, w układzie według guberni, o 688 potyczkach — w tym 134 nieznanymi St. Zielińskiemu. Ze swej strony encyklopedia Zielińskiego podaje 242 potyczki, które nie figurują w rosyjskim wykazie. Z liczb tych wynika, że nowoogłoszone źródło znajdzie szerokie zastosowanie przy wszelkich pracach nad historią wojskową powstania.

Skoro już mowa o pomocach naukowych, zaznaczmy, że E. Kozłowski przygotował obszerną bibliografię dziejów powstania styczniowego, liczącą parokrotnie więcej pozycji niż „Bibliografia” J. Gąsiorowskiego sprzed lat czterdziestu. Opracowanie to ukazać się ma w roku bieżącym, przypuszczalnie więc nie obejmie obfitej ilościowo produkcji roku jubileuszowego.

Nader ubogo przedstawiają się zeszłoroczne wydawnictwa pamiętnikarskie. W grę wchodzi tylko dwie większe pozycje: „Wspomnienia” Z. Chądzyńskiego¹³, znane dotąd z niepełnych, wadliwych edycji, cenne ze względu na demaskatorski charakter oskarżeń rzuconych na obóz białych przez „polskiego St.-Justa”, oraz ładne, żywo napisane, lecz politycznie mniej ważne „Wspomnienia” kurierki Langiewiczza, Jadwigi Prendowskiej¹⁴. Tymczasem niewydanych, niekiedy nader cennych pamiętników jest w naszych zbiorach dość dużo, a wiele spośród nich spotykałoby się na pewno z życzliwym przyjęciem ze strony czytelników.

Przejdźmy do studiów monograficznych. W zakresie spraw gospodarczo-społecznych zacząć trzeba od wydanego pośmiertnie tomu „Studiów” S. Śreniowskiego, poświęconego stosunkom agrarnym Królestwa w l. 1831—1864¹⁵. Autor planował dużą monografię o prawie

¹¹ *Żydzi a powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, oprac. A. Eisenbach, D. Fajnhauz, A. Wein, Warszawa (PWN) 1963.

¹² L. Ratajczyk, *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich w Królestwie Polskim w 1863—1864 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. VIII, 1962, cz. 2.

¹³ Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861—1863*, oprac. E. Halicz, Warszawa (MON) 1963.

¹⁴ J. Prendowska, *Moje wspomnienia*, oprac. E. Kozłowski, K. Olszański, Kraków (Wydawnictwo Literackie) 1962. Nie dotarł jeszcze do mnie fragment pamiętników Kazimierza Sczanieckiego, ogłoszony przez J. Mitkowskiego, „Kraków dawniej i dziś” nr 15, 1963.

¹⁵ S. Śreniowski, *Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego 1831—1864*, Warszawa (KiW) 1963.

agrarnym Królestwa od konstytucji napoleońskiej do uwłaszczenia; zdołał opracować tylko niektóre rozdziały. Naszej tematyki tyczy się 5 studiów, obejmujących łącznie trzecią część książki: o projektach reform Towarzystwa Rolniczego oraz o aktach ustawodawczych władz carskich z 1858, 1861, 1862 i 1864. Autor nie zadowala się analizą prawniczą tych tekstów, ale naświetla w interesujący sposób ich genezę oraz drogi wchodzenia w życie. Przewodnym motywem książki jest myśl o zbieżnych interesach wielkiej własności ziemskiej i rządu zaborczego, zbieżności ujawniającej się we współpracy tych dwu czynników, nawet wbrew intencji ich przedstawicieli. Studia o aktach z 1858 i 1862 r. prostują w wielu punktach ustalenia dawniejszej literatury.

O walce klasowej chłopów ogłosił niewielką, przystępnie ujętą książeczkę T. Szczechura¹⁶. Wziął w niej za punkt wyjścia badania Grynwasera, ale rozszerzył je w oparciu o nowszą literaturę, publicystykę oraz niektóre archiwalia. Pisze kolejno o sytuacji wsi przed uwłaszczeniem, o ruchu chłopskim z lat 1861—2 oraz o udziale chłopów w powstaniu. Część ostatnia, stosunkowo zwięzła, nie wykracza na ogół poza dotychczasowe ustalenia.

Rozwojowi przemysłu Królestwa w trzeciej ćwierci XIX w. poświęcił J. Łukasiewicz monografię pełną liczb i faktów¹⁷. Nie zajmuje się ona bynajmniej problemem powstania styczniowego, ale powinna być wzięta pod uwagę przez historyków powstania, ze względu na zawarte w niej dane o fluktuacjach produkcji i siły roboczej w rewolucyjnych latach 60-tych.

Ważnym zdarzeniem w naszej historiografii jest równoczesne niemal ukazanie się dwu dużych książek o reformie uwłaszczeniowej 1864 r.¹⁸. Jedna, wydana w Moskwie, oparła się głównie na archiwaliach radzieckich, ale korzystała i z polskich; druga, warszawska, wykorzystała dokładniej polską bazę archiwalną, ale sięgnęła i do radzieckich materiałów. Obie należy uznać za udane, pomimo różnych założeń i metod badawczych. Radziecki autor, I. Kostiuszko, pisał dla czytelnika nieświadomego spraw polskich; zaczął swą rzecz gruntownie, *ab ovo*, od gospodarczo-społecznego oraz politycznego uwarunkowania reformy, przedstawił jej genezę, treść i interpretację, osobne rozdziały poświęcił walce chłopów o ziemię, serwitutom, operacji likwidacyjnej oraz reformie gminnej. Dał, słowem, obraz całości. Jego polski kolega, K. Groniowski, postanowił rozpracować dokładniej zagadnienie bardziej szczegółowe: sposób realizowania reformy przez władze terenowe. Obrął sobie w tym celu dwie kontrastowe gubernie: warszawską i siedlecką, a wychodząc od mikrografii poddał drobiazgowej analizie sposób rozstrzygania różnych kategorii sporów (stare regulacje, rugi, pustki, wyłączenia, serwituty, nadzieje dla bezrolnych itd.). Od tych drobiazgów dochodził potem stopniowo do oceny działania zaborczych władz włóściańskich oraz do następstw tej polityki dla chłopów i dla wielkiej własności. Godne jest podkreślenia, że dwaj autorzy pracujący niezależnie od siebie, różnymi metodami i w oparciu o nie pokrywającą się bazę

¹⁶ T. Szczechura, *Ruch chłopski w walce o ziemię 1861—1864*. Warszawa (LSW) 1962.

¹⁷ J. Łukasiewicz, *Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego 1852—1886*, Warszawa (PWN) 1963.

¹⁸ I. I. Kostiuszko, *Kriestianskaja reforma 1864 goda w Carstwie Polskom*, Moskwa 1962; K. Groniowski, *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864*, Warszawa (PWN) 1963.

źródłową doszli do zbliżonych rezultatów, zarówno gdy idzie o liczby, jak i o szerszy pogląd na reformę. Pogląd — dodajmy — wyraźnie negatywny.

Na IX zjeździe historyków problematykę społeczno-gospodarczą reprezentowały 4 referaty¹⁹. Z nich najważniejszy W. Kuli i J. Jedlickiego prezentował wstępne wyniki prac zespołu czynnego od paru lat w Instytucie Historii PAN. Struktura społeczna ziem polskich w połowie XIX w. to zagadnienie, praktycznie rzecz biorąc, nietknięte przez badaczy, a przecież kapitalne dla objaśnienia przebiegu i losów powstania. Autorzy ujęli je w sposób dynamiczny: założyli, że społeczeństwo Królestwa ewoluuje w tych latach od form typu feudalnego (społeczeństwo stanowe) do form właściwych epoce kapitalizmu (społeczeństwo burżuazyjne). W oparciu o różnorodne sondaże rozpatrywali kolejno problem więzi stanowych, płynności granic między stanami, procesów amalgamacyjnych oraz kryteriów wartościowania społecznego. Sformułowali wiele propozycji interesujących; gdyby chcieć w jednym zdaniu ująć ich bardzo jeszcze prowizoryczne konkluzje, byłby to wniosek ostrożny, o słabo jeszcze zaawansowanym rozkładzie feudalnego społeczeństwa, o górującym znaczeniu więzi starego typu. Referat niżej podpisanego, o społeczeństwie Królestwa w powstaniu styczniowym, powstał niezależnie od robót wzmiankowanego zespołu: sformułował szereg hipotez, co do zmiennej postawy różnych grup społecznych w kluczowych momentach lat 1861—4; wszystkie te hipotezy wymagać będą sprawdzenia i uściślenia w oparciu o badania szczegółowe. Z pozostałych dwu referentów gospodarczo-społecznych R. Kołodziejczyk zajął się głównie wpływem inkorporacji celnej z 1851 r. na ekonomikę Królestwa i doszedł do wniosku, że w latach pięćdziesiątych wpływ ten był jeszcze nieznaczny. K. Groniowski poddał analizie znane z literatury, a bardzo rozbieżne liczby odnoszące się do wyników reformy uwłaszczeniowej; starał się wyjaśnić źródło tych rozbieżności i wskazać dane najbardziej prawdopodobne.

Równocześnie ze zjazdem warszawskim (wrzesień 1963) obradowało w Wilnie sympozjum radzieckich historyków wsi, poświęcone specjalnie problemowi udziału chłopów w powstaniu styczniowym. Zgłoszono nań referaty: ogólny, w opracowaniu W. A. D j a k o w a, I. I. K o s t i u s z k i oraz I. S. M i l l e r a, oraz odnoszące się do lokalnej postawy chłopów litewskich (J. Ż u g z d a), białoruskich (S. M. B a j k o w a) i ukraińskich (N. N. L e s z c z e n k o)²⁰.

Na odcinku historii politycznej powstania są do zanotowania dwie pozycje książkowe: niżej podpisanego o Andrzeju Zamoyskim²¹, czy szerzej biorąc, o polityce białych w latach 1861—2, oraz M. Ż y c h o w s k i e g o o Mierosławskim²². Ta ostatnia była szczególnie pożądana

¹⁹ IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Powstanie styczniowe 1863. Warszawa (PWN) 1963; S. K i e n i e w i c z, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego w powstaniu styczniowym*; R. K o ł o d z i e j c z y k, *Królestwo Polskie u progu powstania styczniowego*; K. G r o n i o w s k i, *Wyniki reformy uwłaszczeniowej w Królestwie Polskim*. Ponadto powielony referat W. K u l i i J. J e d l i c k i e g o, *Struktura społeczna Królestwa Polskiego w przededniu powstania styczniowego*.

²⁰ *Tezisy докладów i soobszczenij szestoju sessii simpozjum po agrarnoj istorii Wostocznoj Ewropy w gor. Wilniusie (sentjabr 1963 g.)*, Wilnius 1963.

²¹ S. K i e n i e w i c z, *Między ugodą a rewolucją. Andrzej Zamoyski w latach 1861—1862*, Warszawa (PWN) 1962. Rec. H. W e r e s z y c k i e g o, KH LXX, 1963, nr 4.

²² M. Ż y c h o w s k i, *Ludwik Mierosławski 1814—1878*, Warszawa (PWN) 1963

właśnie dla swoich partii końcowych, odnoszących się do powstania styczniowego. Zagmatwana, dwuznaczna działalność „czerwonego dyktatora” wymaga pilnie dokumentalnego wyjaśnienia. Biografia pióra Żychowskiego nie rozstrzygnęła jeszcze wszystkich wątpliwości, co do których dochował się materiał dowodowy. Negatywny w zasadzie sąd autora o roli Mierosławskiego w tym okresie można uznać tym niemniej za uzasadniony.

Przebywająca na emigracji autorka monografii o Karolu Majewskim, W. Rudzka, ogłosiła w języku angielskim studium o rządzie powstańczym 1863—4 r.^{22a}. Rozprawa ta na ogół referuje dawniejsze, nieraz już kwestionowane poglądy autorki o pozytywnej roli rządu Majewskiego. W końcowej partii poddaje również analizie okres dyktatury Traugutta, wykorzystując własne, przedwojenne notatki z rękopisów dziś nieistniejących. Nowy ten materiał nie wnosi jednak wiele istotnego do naszej znajomości przedmiotu.

Nowe, naprawdę ważne ustalenia zawdzięczamy natomiast rozprawie I. S. Millera o tzw. planie Jarosława Dąbrowskiego z 1862 r.^{22b}. Zestawiając starannie dobrze znane, choć sprzeczne przekazy autor określa w sposób przekonywający datę opracowania planu, odtwarza jego treść i snuje interesujące hipotezy co do okoliczności jego udaremnienia. Przyczynki powstały na marginesie studiów o rewolucyjnej współpracy oficerów rosyjskich i polskich rzucił nowe światło na zagmatwany, a ważny epizod dziejów naszej konspiracji, mianowicie na przekształcenie się Komitetu Miejskiego na Komitet Centralny.

Z pomniejszych pozycji z zakresu historii politycznej odnotujemy artykuły: S. Falkowicz o lewicy emigracyjnej w latach przedpowstaniowych²³, S. Kieniewicza o epizodzie konspiracyjnym tzw. „Czarnego Bractwa”²⁴, F. Ramotowskiej o polityce represyjnej namiestnika Gorczakowa²⁵, R. Bendera o radach miejskich w Lubelskiem²⁶, K. Groniowskiego o dwu nurtach w polityce Komitetu Urządzącego²⁷. T. Szarota podjął raz jeszcze temat dyktatury Langiewicza²⁸ i zakwestionował pogląd, widzący w tym epizodzie wyłącznie intrygę białych. Zdaniem Szaroty Langiewicz doszedł do władzy w toku pertraktacji o utworzenie rządu koalicyjnego, a w rokowaniach tych uczestniczyła warszawska Komisja Wykonawcza z Bobrowskim na czele. Artykuł ten mógłby się stać punktem wyjścia interesującej dyskusji.

^{22a} W. Rudzka, *Studies on the Polish Insurrectionary Government in 1863—4*. „Antemurale” VII—VIII, 1963.

^{22b} I. S. Miller, *Plan J. Dombrowskiego 1862 g.* W publikacji cyt. niżej w przypisie 42.

²³ S. M. Falkowicz, *Lewyje tiecznienija w polskoj emigracii nakanunije wosstania 1863 g., Russko-polskije rewolucionnyje swiazi 60-ch godow i wosstanie 1863 goda*, Moskwa 1962.

²⁴ S. Kieniewicz, *Czarne Bractwo*, „Rocznik Warszawski” t. III, 1963.

²⁵ F. Ramotowska, *Rząd rosyjski wobec manifestacji patriotycznych w Królestwie Polskim*, KH LXIX, 1962, nr 4.

²⁶ R. Bender, *Rady miejskie w Lubelskiem w latach 1861—1863*. Cz. PH XIV, 1962.

²⁷ K. Groniowski, *Walka Milutina z Bergiem (spór o reorganizację Królestwa Polskiego po r. 1863)*, KH LXIX, 1962, nr 4.

²⁸ T. Szarota, *Dyktatura Langiewicza a przystąpienie białych do powstania*, PH LIV, 1963, nr 2.

Od paru lat budzi rosnącą uwagę badaczy powstańcza prasa tajna; dotychczasowe jednak rozprawy na ten temat²⁹, oparte o fragmentaryczną podstawę źródłową, są dotąd powierzchowne i nie wolne od błędów rzeczowych. Podjęte ostatnio prace nad reedycją całego dochowanego zasobu prasy tajnej staną się też okazją do gruntownego opracowania jej dziejów, interesujących zapewne prasoznawcę, ale ważnych też dla badacza toczącej się w podziemiu walki politycznej.

Problematyka wojskowa powstania styczniowego, wyraźnie zaniedbywana w pierwszych powojennych latach, została obecnie podjęta przez dwa współpracujące ze sobą zespoły historyków wojskowości. Referat zjazdowy E. H a l i c z a³⁰ ograniczył się do postawienia kwestionariusza zagadnień najpilniejszych do rozstrzygnięcia, do których zalicza ocenę koncepcji militarnej powstania, sprawę broni i amunicji oraz taktykę wojsk powstańczych. Zeszyt rocznicowy organu Wojskowego Instytutu Historycznego zamieścił trzy rozprawy³¹, z których najważniejsza ze względu na sam temat dotyczy planów powstańczych sprzed 22 stycznia. Jest to pierwsze w literaturze tak drobiazgowo rozpatrzenie kolejnych planów militarnych obozu czerwonych, poczynawszy od lutego 1861 r., ujęte w duchu raczej optymistycznym, ze skłonnością do traktowania planów tych w sposób realny. Wręcz przeciwną postawę reprezentuje E. Kozłowski, który zamknął w niewielkiej książeczce³² 11 szkiców o najbardziej znanych (jeśli nie zawsze najbardziej charakterystycznych) bitwach z lat 1863—4. Kozłowski określa stan przygotowań wojskowych polskich jako opłakany, a kierownictwo centralne operacji wojskowych jako leżące poniżej krytyki. Z dowódców ocenia dodatnio Younga, Calliera, Jeziorańskiego i Rembajłę; zresztą jednak, mówiąc o przegranych bitwach, akcentuje raczej błędy dowodzenia niż przewagę nieprzyjacielską. Zaletą szkiców tych, mimo nie dość pełnego wykorzystania źródeł, jest odtworzenie wszystkich odnośnych bitew w oparciu o mapę, zwyczaj rzadko praktykowany w dawniejszej historiografii. To samo dotyczy się cytowanego studium A. B o r k i e w i c z o pierwszej kampanii Langiewicza; autorka z ołówkiem w ręku, w oparciu też o nowe przekazy pamiętnikarskie, pokusiła się o własną interpretację bitew: wachockiej i małogoskiej. Jej zdaniem, „w ciągu kilkutygodniowej kampanii Langiewicz jako dowódca robi wyraźne postępy“. Tego rodzaju studiów szczegółowych potrzeba nam znacznie więcej, gdyż dopiero na ich podstawie wolno będzie nam formułować sądy wartościujące o ca-

²⁹ Ostatnio S. L a t o, *Oblicze ideowe tajnej prasy czerwonych*, „Rocznik Historii Czasopism” t. I, 1962, oraz cykl artykułów J. W. G o m u l i c k i e g o pt. *Małpa*, o tajnych drukarniach warszawskich, „Stolica”, 1963.

³⁰ E. H a l i c z, *Problematyka wojskowa powstania styczniowego*, IX *Powszechny Zjazd Historyków Polskich*.

³¹ W. K a r b o w s k i, *Polska szkoła wojskowa we Włoszech 1861—2*; J. M o l i Ń s k i, *Przygotowania wojskowe do wybuchu powstania styczniowego*; A. B o r k i e w i c z, *Działania Langiewicza przed dyktaturą*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. VIII, cz. 2, 1962.

³² E. K o z ł o w s k i, *Od Węgrowsa do Opatowa*, Warszawa (MON) 1962 (Węgrów, Miechów, Nowa Wieś, Kobylanka, Ignacew, Kleczew, Chruślina, Żyrzyn, Fajstawa, Lubienia i Iiża, Opatów). Por. rec. E. H a l i c z a w „Zeszytach Naukowych WAP” nr 8/29, 1963. W chwili oddania artykułu do druku doszła do mnie jeszcze jedna rozprawa E. K o z ł o w s k i e g o, *Piechota w powstaniu 1863—1864 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. IX, 1963, cz. 2. Pozycja ta jest cenna jako pierwsza próba zestawienia posiadanych na ten temat informacji i punkt wyjścia do dalszych badań. Zwraca uwagę pogląd (s. 261) na brak broni palnej w powstaniu, niezawiniony, jak sądzi Kozłowski, przez organizatorów.

łości militarnych problemów 1863 roku. Zapowiadane monografie o działaniach wojennych Borelowskiego^{32a}, Rogińskiego, Żychlińskiego i innych dowódców, jak również studia nad przebiegiem działań wojennych w okresie dyktatury Traugutta, które kontynuuje L. Ratajczyk³³, zwiększą zapewne szanse rzeczowej dyskusji między zapalonymi obrońcami a surowymi krytykami ówczesnego czynu zbrojnego.

Wydane za granicą po angielsku niewielkie studium M. Kukieła o militarnym aspekcie powstania styczniowego^{33a} podsumowuje wcześniejsze publikacje autora o polskiej myśli wojskowej XIX w. Pierwotne plany opanowania twierdz w Modlinie i Warszawie ma Kukiel za niewykonalne; aktywność partyzancką — za nieprowadzącą do celu. Za najbardziej celowe uważa w danych warunkach kombinowanie wojny partyzanckiej prowadzonej przez zdyscyplinowane oddziały, podporządkowane rozkazom naczelników wojewódzkich, z chwilowymi koncentracjami dla planowych, większych uderzeń (jak pod Żyrzynem), po czym oddziały te, dla uniknięcia odwetu, dzieliłyby się natychmiast na pierwotne części składowe.

Międzynarodowa problematyka powstania styczniowego uprawiana była przez długie lata w sposób jednostronny; studiowano mianowicie historię dyplomatyczną 1863 roku, a więc stosunek mocarstw do ruchu polskiego. Na tym odcinku otrzymaliśmy w ub. roku monografię I. Koberdowej³⁴, która w oparciu o niewykorzystane dotąd papiery A. Górczakowa rzuciła nowe światło na grę dyplomacji rosyjskiej w latach 1862—1863. Przyczynek nizej podpisanego o konsulatach: francuskim i angielskim w Warszawie³⁵ zmierzał do określenia, w jaki sposób dwa odnośnie rządy były informowane o wypadkach w Polsce. W ogóle jednak zainteresowanie badaczy przesunęło się od polityki mocarstw ku zachowaniu się ludów. Również w pracach poświęconych ściślej historii dyplomatycznej zwraca się większą uwagę na to, jak opinia publiczna, jak poszczególne ugrupowania polityczne kształtowały politykę zagraniczną rządów.

W sposób bardziej tradycyjny ujmuje historię dyplomatyczną 1863 r. obszerna monografia S. Bóbr-Tylingo o Napoleonie III, Europie i Polsce^{35a}, napisana już przed kilku laty i znana z publikowanych już niewielkich fragmentów. Trzeba podkreślić szerokość kwerendy autora, która objęła 12 ówczesnych europejskich stolic, z głównym naciskiem na Paryż, Londyn, Wiedeń i Brukselę (zignorował natomiast autor zarówno nowszą polską, jak i radziecką literaturę przedmiotu). Jak każde drobiazgowo studium z dziejów dyplomacji również i to ukazuje daleko idące powikłania posunięć i decyzji mężów stanu. Im szczegółowszą staje się analiza, tym trudniejsze staje się sprecyzowanie genezy i motywacji

^{32a} K. Dunin-Wasowicz, *Próba analizy składu społeczno-zawodowego oddziału powstańczego z 1863 r.* KH LXX, 1963, nr 4.

³³ L. Ratajczyk, *Działalność Traugutta i jego wpływ na powstańcze plany wojskowe przed objęciem władzy*, „Zeszyty Naukowe WAP” nr 8/29, 1963. Teżo autor *Bitwa pod Malinówką*, „Mówią Wieki” nr 12, 1962.

^{33a} M. Kukiel, *Military aspects of the Polish Insurrection of 1863—4*. „Antemurale” VII—VIII, 1963.

³⁴ I. Koberdowa, *Wielki książę Konstanty w Warszawie 1862—1863*, Warszawa, (PWN), 1962.

³⁵ S. Kieniewicz, *Dwa konsulaty warszawskie wobec powstania styczniowego*, PH LIV, 1963, nr 2.

^{35a} S. Bóbr-Tylingo, *Napoléon III, l'Europe et la Pologne 1863—4*. „Antemurale” VII—VIII, 1963.

dobrze znanych aktów dziejowych. Rzecz Bóbr-Tylingo dostarcza historykowi powstania bogatego materiału dla przemyśleń — nie dostarcza gotowych i łatwych rozwiązań. Tym niemniej autor zamyka pracę swą wyrazem żalu, że brak decyzji Napoleona III w sprawie polskiej doprowadził Francję do katastrofy pod Sedanem. Refleksja nienowa — i nie mam też pewności, czy materiał zebrany przez autora uzasadnia ją całkowicie.

W rozległym kompleksie zagadnień mieszczących się pod nagłówkiem „ludy wobec powstania“ wysuwa się na czoło sprawa stosunków polskich z ruchem rewolucyjnym rosyjskim. Temat aż do niedawna opracowywany w sposób powierzchowny, a więc też jednostronny, jeżeli nie wręcz fałszywy, znalazł się ostatnimi czasy w ośrodku zainteresowań historyków radzieckich. Wiązało się to ze stuleciem rosyjskiej sytuacji rewolucyjnej lat sześćdziesiątych, której historiografia radziecka przypisuje rosnące znaczenie. Ze sprawa polska była ważnym składnikiem sytuacji rewolucyjnej ogólnorosyjskiej, to nie ulegało nigdy wątpliwości; nowsze jednak poszukiwania prowadzone w Instytucie Historii oraz w Instytucie Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR ujawniły szerszy, niż się dotąd zdawało, zasięg współdziałania rosyjsko-polskiego czy, ściślej biorąc — zasięg pomocy udzielonej powstaniu przez rewolucjonistów rosyjskich. Zapowiedziane wyżej dwutomowe wydawnictwo źródeł uprzystępni badaczom znaczną ilość nieznanych dotąd dokumentów, odnoszących się do tej współpracy, w formie ulotek, gazetek, korespondencji urzędowej i prywatnej oraz zeznań śledczych.

Nad źródłami tymi historycy radzieccy pracują od dłuższego czasu, o czym świadczą już ogłoszone przyczynki, odnoszące się do takich spraw szczegółowych, jak plany komitetu Ziemi i Woli w związku z powstaniem w Polsce³⁶, jak Komitet Oficerów I Armii³⁷, jak polska organizacja wojskowa w Petersburgu³⁸, jak proces marienhauski³⁹. W druku znajdują się dalsze rozprawy poświęcone m. in. stosunkom Hercena i Ogariowa z Komitetem Oficerów Rosyjskich w Polsce oraz postaci Andrzeja Potiebni⁴⁰. W ślad za nimi można się też spodziewać syntetycznego ujęcia zagadnienia, którego zarys przedstawił już I. S. Miller w referacie zgłoszonym na zjazd sławistów w Sofii⁴¹. Tenże autor wspólnie z W. A. Dżakowem rozpracował skład osobowy polsko-rosyjskich kółek oficerskich w Petersburgu (ok. 200 nazwisk), Komitetu spiskowego oficerów I Armii w Warszawie (ponad 400 nazwisk), a także listę wojskowych rosyjskich, którzy przeszli na stronę powstania w rejonie Królestwa (blisko 300 nazwisk)⁴². Na koniec A. F. S m i r n o w poświę-

³⁶ I. S. Miller, *19 lutego 1863*, PH LIV, 1963, nr 2.

³⁷ Głos W. Dżakowa na IX Zjeździe Historyków Polskich 1963.

³⁸ W. P. Lejkina-Swirskaja, W. S. Szidłowska, *Polskaja wojennaja rewolucionnaja organizacija w Pietierburgie (1858—1864)*, *Russko-polskije rewolucionnyje swiazi 60-ch godow i wosstanie 1863 goda*, Moskwa 1962.

³⁹ W. I. Nieupokojew, *Ziemia i wola po materiałach Dinaburskiego procesu*, *Rewolucionnaja situacija w Rossii w 1859—1861 gg.*, Moskwa 1962.

⁴⁰ Dwie te pozycje, pierwszą pióra W. A. Dżakowa druga W. R. Lejkiny-Swirskiej, ukażą się w trzecim tomie rozpraw poświęconych sytuacji rewolucyjnej w Rosji, a przygotowanych w zespole M. I. Nieczkiny.

⁴¹ I. S. Miller, *Russko-polskije rewolucionnyje swiazi w period wosstania 1853 g.*, *Istorija, folklor i iskusstwo sławianskich narodow*, Moskwa 1963.

⁴² W. A. Dżakow i I. S. Miller, *Rewolucionnoje dwiżenie w russkoj armii i wosstanie 1863 g.* (w druku). Brane jest pod uwagę wydanie tego dzieła również w tłumaczeniu polskim.

cił osobne studium wzajemnemu przenikaniu się rewolucyjnych wpływów rosyjskich i polskich na pośrednich obszarach Litwy i Białorusi⁴³. Pełna ocena radzieckich osiągnięć naukowych na tym tak ważnym odcinku nie jest jeszcze możliwa w tej chwili. Nie ulega jednak wątpliwości, że pozwolą nam one zrewidować wiele poglądów o kluczowym znaczeniu dla historii powstania. I tak plany Jarosława Dąbrowskiego z lata 1862, plany wybuchu zbrojnego późną wiosną 1863 nabierają cech realizmu w miarę pełniejszego rozeznania w siłach obozu rewolucyjnego w Rosji. Skądinąd zaś zaczynamy teraz lepiej rozumieć, jak generalny atak przypuszczony przez cara, począwszy od lata 1862, na siły rewolucyjne w Rosji, podciął też szanse powstania polskiego.

Historycy polscy, ze względu choćby na bazę źródłową, nie mieli dotąd tak rozległych możliwości pracy nad omawianym zagadnieniem rewolucyjnej współpracy obu narodów. Książce A. Leśniewskiego o Bakuninie i sprawie polskiej⁴⁴ należy się uznanie za poruszenie trudnego i od dość dawna przemilczanego tematu. Autor przypomniał niejedną mało znany fakt i niejedno świadectwo źródłowe; jednakże w zakresie faktów i naświetleń praca ta wymagać będzie jeszcze uzupełnień i sprostowań. I. Koberdowa w niewielkim artykule⁴⁵ zajęła się stosunkiem rosyjskiej opinii publicznej do Polaków w 1863 r.; pokazała, że problem nie sprowadza się do dwu tylko skrajnych stanowisk: Hercena i Katkowa. To samo *mutatis mutandis* dotyczy rozważań tejże autorki na temat opinii społeczeństw zachodnioeuropejskich wobec Polski⁴⁶. Również tutaj obserwujemy duże zróżnicowanie i duże wahania opinii, a zwłaszcza różnorodność motywów, które skłaniały do opowiadania się za Polską ludzi i ugrupowania polityczne bardzo nieraz odległe od siebie.

Prawidłowy kierunek rozwoju badań nad stosunkiem Europy do Polski w 1863 r. prowadzi od rejestrowania samych tylko objawów sympatii (czy antypatii) polskich⁴⁷, do analizy, jak powstanie polskie oddziaływało na rozwój sytuacji wewnętrznej w danym kraju. Po tej linii idzie R. F. Leslie, kiedy odsłania wstydlive kulisy propolskich wystąpień parlamentu brytyjskiego, pokazując zarazem, jak wypadki polskie aktywizowały brytyjskie związki zawodowe w ich walce o prawa polityczne⁴⁸. Wolno spodziewać się publikacji dalszych rozpraw odnoszących się do ówczesnej postawy angielskiej klasy robotniczej⁴⁹, a tak-

⁴³ A. F. Smirnow, *Rewolucyonnyje swiazi narodow Rossii i Polski 30—60 gody XIX wieka*, Moskwa 1962.

⁴⁴ A. Leśniewski, *Bakunin a sprawy polskie w okresie Wiosny Ludów i powstania styczniowego*, Wrocław (Ossolineum), 1962.

⁴⁵ I. Koberdowa, *W sprawie stosunku Rosji wobec powstania styczniowego*, KH LXIX, 1962, nr 4. Por. też T. Szyszko, *Saltykow-Szczedrin wobec powstania styczniowego*, „Slavia Orientalis” z. 4, 1962.

⁴⁶ I. Koberdowa, *Powstanie styczniowe w opinii społeczeństw zachodnioeuropejskich*, „Przegląd Humanistyczny” z. 3, 1963. Też: *Międzynarodowy aspekt powstania styczniowego*, IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich.

⁴⁷ Por. M. Giergielewicz, *Echoes of the Polish January Rising in Punch*, „The Polish Review” t. VIII, 1963.

⁴⁸ R. F. Leslie, *Brytyjska opinia publiczna a powstanie styczniowe*, PH LIV, 1963, nr 2.

⁴⁹ W opracowaniu H. Katza; por. tegoż przyczynek *Delegacja robotnicza u Palmerstona*, PH LIV, 1963, nr 2.

że do oddziaływania powstania styczniowego na wewnętrzne stosunki włoskie ⁵⁰.

Problem: „ludy a powstanie styczniowe“ zajął się z kolei o genezę I Międzynarodówki Robotniczej i udział w niej Polaków. Bieżący rok jubileuszowy przyniesie na tym odcinku i nowe wydawnictwa źródeł, i nowe opracowania. Na razie trzeba zasygnalizować, że książka J. Borejszy poświęcona stosunkom Marksa i Engelsa z emigracją polską ⁵¹ zawiera też analizę wypowiedzi obu twórców socjalizmu naukowego z 1863 roku oraz szereg nieznanych listów polskich do Marksa i Engelsa z tegoż czasu.

Zwracając się od szerokich zagadnień międzynarodowych ku sprawom krajowym trzeba zasygnalizować postęp badań regionalnych nad udziałem w powstaniu, stosunkiem do powstania różnych dzielnic i zakątków Polski. Prace tego typu mają swoją dawną tradycję, ale nie zawsze utrzymane były na właściwym poziomie. Wspomniane wyżej lokalne obchody rocznicowe dały okazję do opracowania wartościowych nieraz referatów o udziale danego regionu w powstaniu ⁵². Niektóre z nich sygnalizowano w skrócie na Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Warszawie. W druku znalazło się kilka obszerniejszych rozpraw, wykorzystujących nieznany dotąd materiał archiwalny: o powstaniu w powiecie łęczyckim ⁵³, w Zagłębiu Dąbrowskim ⁵⁴ oraz w powiecie łomżyńskim ⁵⁵. Przyczynki tego typu spełniają rolę podwójną. Miejscowemu czytelnikowi opowiadają (korygując w wielu przypadkach znaną literaturę), co działo się w jego stronach przed stu laty. Badaczowi ogólnopolskiemu przynoszą cenne uzupełnienia dotyczące miejscowych stosunków społecznych i politycznych, składu i stylu pracy tajnej organizacji, rekrutacji oddziałów zbrojnych oraz nastrojów różnych grup ludności. Wszystko to są cegiełki niezmiernie przydatne dla przyszłej syntezy.

Dzieje udziału Galicji w powstaniu styczniowym pozostają nadal w zaniechaniu; w druku ukazała się jedna tylko pozycja zatracająca z daleka o ten temat, mianowicie o działalność posłów galicyjskich w Wiedniu w latach 1861—2 ⁵⁶. O wiele żywiej pracuje się nad analogiczną problematyką zaboru pruskiego. Z. Grot dał nam w ub. roku popularnie ujętą książkę ⁵⁷ o udziale społeczeństwa zaboru pruskiego

⁵⁰ Znana mi z maszynopisu praca E. Funaro, *L'insurrezione di gennaio nell'Italia del 1863—64*.

⁵¹ J. W. Borejsza, *W kręgu wielkich wygnańców (1848—1895)*, Warszawa (KlW) 1963.

⁵² Por. m. in. referaty G. Missalowej w Łodzi, M. Zgórniaka w Krakowie, Z. Stankiewiczza w Siedlcach, K. Groniowskiego w Siedlcach i inne.

⁵³ H. Manikowski, *Powstanie styczniowe 1863—1864 roku w powiecie łęczyckim*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. VIII, cz. 8, 1962.

⁵⁴ J. Ziembka, *Zagłębie Dąbrowskie w powstaniu styczniowym*, „Zaranie Śląskie” z. 1, 1963.

⁵⁵ S. Chankowski, *Z dziejów roku 1863 w Łomżyńskim*, „Rocznik Białostocki” t. IV, 1963. W „Roczniku Lubelskim” t. VI, 1964, zapowiedziane mamy ponadto dwie pozycje: J. Tomczyk, *Organizacja cywilna powstania styczniowego na Lubelszczyźnie* oraz H. Kozak, *Władze represyjne w latach 1861—1864 na Lubelszczyźnie*.

⁵⁶ J. Zdrada, *Udział Koła Polskiego w pracach pierwszej austriackiej Rady Państwa*, „Małopolskie Studia Historyczne”, 1962. Por. tegoż *Stosunki polsko-węgierskie przed powstaniem styczniowym*, PH LIV, 1963, nr 2.

⁵⁷ Z. Grot, *Rok 1863 w zaborze pruskim*, Poznań (Wyd. Poznańskie) 1963.

w powstaniu; w praktyce zajmuje się ona głównie Poznańskiem. Świeżo wyszła analogiczna praca o udziale Pomorza Gdańskiego⁵⁸; ukazały się też nowe przyczynki odnoszące się do Warmii⁵⁹ i Śląska⁶⁰. Nie doceniałiśmy dotąd stopnia oddziaływania wydarzeń powstańczych na stosunkowo bierne pod względem politycznym dzielnice: pomorską i śląską. Wpływ ten nie mierzy się samą tylko liczbą ochotników śpieszących z tamtych stron do partyzantki. Trzeba uwzględnić i funkcjonowanie organizacji narodowej w pogranicznych zwłaszcza powiatach, i wielką rolę ich w przerzucie ochotników i broni, i włączenie się tamtejszej prasy („Nadwiślanin“, „Gwiazdka Cieszyńska“) w wir dyskusji nad sensem powstania, i pomoc miejscowej ludności dla oddziałów wycofujących się z Królestwa. W sumie odnosi się wrażenie, sugerowane już w niektórych dawniejszych studiach, że powstanie styczniowe przyczyniło się też do zaktywizowania zaboru pruskiego, a zwłaszcza szerszych mas tamtejszej ludności polskiej, i to zarówno w sensie narodowym, jak i społecznym.

Do tradycyjnych już w historiografii 1863 roku należą przyczynki o udziale w powstaniu najróżniejszych grup zawodowych. Również ostatnia rocznica przyniosła m. in. artykuły o służbie zdrowia w powstaniu⁶¹, o leśnikach⁶² i prawnikach⁶³, o księżach powstańcach⁶⁴ itd. Poziom tej literatury jest oczywiście nierówny, ale i ona sygnalizuje nieraz materiały źródłowe oraz problemy badawcze, na które inaczej nie zwrócono by może uwagi.

Odrębny element dziejów powstania styczniowego, to sprawa Litwy, Białorusi i Ukrainy. Ze względu na powiązane z sobą działania wojenne, na aktywność Rządu Narodowego, rozciągającą się i poza Bug, na zaangażowanie w walce tamtejszej polskiej ludności, należą sprawy te do historii polskiego powstania. Zarazem jednak lata 1861—63 są ważnym etapem w dziejach Litwy, Białorusi i Ukrainy — czy to ze względu na kwestię agrarną, czy też na rozwój świadomości narodowej oraz ideologii rewolucyjnej. Wszystko, cokolwiek pisała na ten temat historiografia przedrewolucyjna (polska, rosyjska czy też litewska, białoruska i ukraińska) mogło w najlepszym razie oddawać jakąś część prawdy. Dzisiaj zbliżenie wchodzących w grę narodów i stosowanie metodologii marksistowskiej pozwalają historykom pięciu narodów dojść

⁵⁸ A. Bukowski, *Pomorze Gdańskie w powstaniu styczniowym*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” t. V, nr 8—10, 1963.

⁵⁹ Z. Lietz, *Przyczynki do pobytu powstańców 1863 r. na Warmii*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, z. 1/79, 1963.

⁶⁰ E. Odorkiewicz, *Śląsk w organizacji powstańczej w latach 1862—4* oraz J. Król, *Odgłosy powstania styczniowego na Śląsku Cieszyńskim*, „Zaranie Śląskie”, z. 1, 1963.

⁶¹ M. Hanecki, *Lekarze na polu walki*, „Służba Zdrowia”, z. 2, 1963; M. Barański, *Komisja lekarska w Warszawie*, tamże, z. 5, 1963; T. Różniatowski, *Służba zdrowia w powstaniu styczniowym*, „Biuletyn Informacyjny Cefarm”, z. 1, 1963; K. Borzęcki, *Powstanie styczniowe i udział w nim farmaceutów*, „Farmacja Polska”, z. 1—2, 1963.

⁶² Por. program sesji naukowej zorganizowanej w Kielcach, 21—22 września 1963, dla uczczenia stulecia powstania styczniowego przez Polskie Towarzystwo Leśne.

⁶³ J. Jasiński, *Prawnicy w powstaniu styczniowym*, „Prawo i Życie”, z. 2, 1963.

⁶⁴ Por. artykuły E. Kozłowskiego o ks. Iszorze oraz ks. Kotkowskim w „Kierunkach” z. 4 i 7, 1963.

do wspólnej i zgodnej oceny wydarzeń sprzed lat stu, a tym samym zbliżyć się do prawdy.

Nie wyklucza to oczywiście różnicy zdań i dyskusji. W dawniejszej historiografii radzieckiej spotykaliśmy się niekiedy z tendencją do traktowania wypadków z lat 1861—3 na Litwie i Białorusi jako ruchu w zasadzie polskiego. Nowsze publikacje kładą przeciwnie nacisk na klasowy, agrarny, tym samym więc litewski względnie białoruski charakter tego ruchu. Zwrot badań w tym kierunku, naukowo w pełni uzasadniony⁶⁵, mógłby budzić niepokój jedynie w tym wypadku, gdyby historiografia przestała dostrzegać w ówczesnym ruchu litewsko-białoruskim udział elementu polskiego. Monografia Smirnowa, poświęcona historii powstania na Litwie i Białorusi⁶⁶, uwzględnia równomiernie jego aspekty: klasowy i narodowy, jak również zaangażowanie w walce Polaków różnych odcieni obok mas chłopskich, tudzież inteligencji litewskiej i białoruskiej. Najbardziej dyskusyjnym problemem tej książki jest ocena wileńskich czerwonych z Konstantym Kalinowskim na czele. Teksty „Muzyckiej Prawdy“, zeznania jej redaktora, nieliczne dotyczące go przekazy pamiętnikarskie mogą być rozmaicie interpretowane. Kalinowski bywał potępiany za chłopomanstwo przez historyków konserwatywnych, a rozgrzeszany z zarzutu radykalizmu przez szkołę liberalną. Emigracyjny historyk rosyjski Laskowski wymawiał mu trzymanie z polską szlachtą. W dzisiejszej historiografii dostrzega się tendencję do przyciszania tych świadectw o Kalinowskim, które nie licowałyby z jego sylwetką „pozytywnego“ rewolucyjnego demokrata. Tym bardziej cieszy nas ogromny postęp w udostępnianiu źródeł do tego zagadnienia, do niedawna trudno osiągalnych. W oparciu o autentyczne teksty łatwiej będzie kontynuować poważną, naukową dyskusję.

Historia martyrologii syberyjskiej uczestników powstania, to też dziedzina, w której zarysowała się współpraca historyków radzieckich i polskich. Archiwa syberyjskie dostarczyły materiałów do zobrazowania sytuacji zesłańców polskich lat 60-tych w guberniach: tobolskiej i jeniisejskiej⁶⁷. Rozprawa H. Skoka o powstaniu zabajkalskim 1866 r.⁶⁸ oparta o archiwalia III oddziału, ujawniła zaskakujące różnicowanie społeczne i polityczne środowiska zesłańców: wybuch był dziełem czerwonych, szukających porozumienia z ruchem rewolucyjnym rosyjskim, podczas gdy biali, w większości wywodzący się z ziemiaństwa, odnieśli się powściągliwie do zbyt ryzykownego, ich zdaniem, przedsięwzięcia; w najlepszym razie gotowi byli wziąć udział w zbiorowej ucieczce, nigdy zaś w rewolucji ogólnosyberyjskiej. W takim ujęciu dra-

⁶⁵ Por. u nas spostrzeżenia D. Fajnhauza, *Niektóre zagadnienia powstania styczniowego na Kowieńszczyźnie*, KH LXIX, 1962, nr 4.

⁶⁶ A. F. Smirnow, *Wosstanie 1863 goda w Litwie i Bielorusi*, Moskwa 1963. Por. też S. A. Łazutka, *Rewolucyjna sytuacja 1859—1862 gg. w Litwie, Rewolucyjna sytuacja w Rosji w 1859—1861 gg.*, Moskwa 1960. Nie dotarła jeszcze do Warszawy książka G. W. Kisielewa, *Siejatieli wiecznoho*, Mińsk 1963, zawierająca popularnie ujęte życiorysy Kalinowskiego, Trusowa, Marcinkiewicza i Bohuszewicza.

⁶⁷ Por. niżej artykuł M. Wdowina. Na temat zesłańców polskich w rejonie Tobolska ukazała się w ub. roku broszura wydana w Tiumeniu, która jednak nie dotarła do Polski.

⁶⁸ H. Skok, *Powstanie polskich zesłańców za Bajkałem w 1866 r.*, PH LIV, 1963, nr 2. Por. tenże, *Polacy z zaboru pruskiego na zesłaniu po 1863 r. w świetle Archiwum Moskiewskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, z. 1 (79), 1963.

matyczny epizod zabajkalski wiąże się jak najściślej z węzłową problematyką wcześniejszego powstania polskiego.

Na zakończenie niniejszego przeglądu wypada odnotować zjawisko bardzo pomyślnie: w obchód setnej rocznicy włączyli się znacznie aktywniej, niż przy innych podobnych okazjach, historycy literatury. Sprzyjał ich zaangażowaniu powszechnie znany fakt, że rok 1863 odbił się silnym echem w twórczości kilku znakomitych pisarzy. Udział historyków literatury w pracach nad historią powstania, podjęty w duchu integracji nauk historycznych, okazać się może przydatny w dwojakim zakresie. Z jednej strony oczekujemy od nich rejestracji tudzież oceny literatury pięknej współczesnej wydarzeniom, a tym samym biorącej udział w walce politycznej. W tym kierunku idzie ostatnio studium B. Osmólskiej-Piskorskiej poświęcone twórczości Kraszewskiego⁶⁹. Z drugiej — jesteśmy ciekawi, co mianowicie zawdzięcza powstaniu styczniowemu twórczość Orzeszkowej, Prusa, Żeromskiego, Struga itd. — czy też, innymi słowy, jak wyglądają następstwa powstania styczniowego na odcinku kultury narodowej? Tym właśnie zagadnieniom poświęcona była głównie sesja zorganizowana przez IBL w styczniu ub. roku, a także referat S. Frybesa na IX Zjeździe Historyków⁷⁰. Zapowiadana dalsza publikacja z tej dziedziny⁷¹ ułatwi orientację pisarzowi, który zechce uwzględnić ten literacki motyw w całościowej ocenie powstania.

Oceny takiej potrzebujemy pilnie. Nie zastąpią jej ogłoszone po wojnie zarysy podręcznikowe ani obszerne nawet monografie poświęcone oddzielnym problemom. W całym ciągu dziejów porozbiorowych powstanie styczniowe jest tym momentem, który zaważył najsilniej na późniejszych losach narodu. Każde też następne pokolenie urabiało sobie własny sąd o roku 1863. Obchody zeszłoroczne ujawniły, że dyskusja dokoła niego w społeczeństwie trwa i że w dyskusji tej głos historyka niedostatecznie się liczy. Przekonać społeczeństwo o swojej słusznej racji może historyk nie artykułem zamówionym „pod rocznicę“, nie fachowym przyczynikiem i nie popularną broszurą; może to uczynić nową syntezą — solidną i czytelną. Setna rocznica zgromadziła dla takiej syntezy stosunkowo obfity i różnorodny materiał. Trzeba tylko z niego skorzystać.

Стефан Кеневич

НАУЧНЫЕ ИТОГИ СТОЛЕТИЯ ВОССТАНИЯ 1863 ГОДА

Автор рассматривает ход празднований столетия восстания (выставки, сессии, работы IX-го съезда польских историков и т. д.). Он перечисляет важнейшие книги и статьи, связанные с этой годовщиной (см. примечания). Надо отметить большое количество изданий источников, использующих м. пр. важные материалы из советских архивов. Новые монографические труды бросили

⁶⁹ B. Osmólska-Piskorska, *Powstanie styczniowe w twórczości J. I. Kraszewskiego*, Toruń 1963. Por. też piękny artykuł J. Kulczyckiej-Saloni, *Bohaterscy wychowankowie pieśni*, KH LXX, 1963, nr 4.

⁷⁰ S. Frybes, *Znaczenie powstania styczniowego dla rozwoju literatury polskiej*, IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich.

⁷¹ *Literatura polska a powstanie styczniowe* — praca zbiorowa, w druku (PIW).

интересный свет на тогдашнюю политику царского правительства, на деятельность польских партий („красных” и „белых”), на проблемы партизанской войны, на крестьянскую реформу 1864 года, на помощь оказанную повстанцам демократами разных стран, а главным образом русскими революционерами. Появились новые статьи о ходе восстания в отдельных областях Польши, а также в соседних странах — Литве и Белоруссии. Историей восстания занялись за рубежом Польши многие советские исследователи, а также отдельные историки в Италии и Англии. Последние труды посвященные событиям 1861—1863 гг. делают возможной разработку нового синтеза истории январского восстания.

Stefan Kieniewicz

LE CENTENAIRE DE L'INSURRECTION POLONAISE DE 1863
(ETAT DES RECHERCHES)

L'auteur rend compte des principales initiatives liées aux célébrations du centenaire (expositions, colloques, travaux de IX-e Congrès des Historiens Polonais etc.). Il énumère les livres et les articles fraîchement parus, relatifs à l'insurrection, dont on retrouvera les titres dans les notes. Ce qui importe dans cette production historique, c'est l'abondance des éditions de sources, qui utilisent entre autres des matériaux de grande importance provenant des archives soviétiques. Plusieurs monographies intéressantes ont jeté une nouvelle lumière sur la politique du gouvernement tsariste, sur les agissements des partis polonais (les „blancs” et les „rouges”), sur les problèmes militaires de l'insurrection, sur la réforme agraire de 1864, sur l'aide apportée à la Pologne en lutte par les démocrates de la plupart des pays européens. Il faut noter aussi de nouvelles contributions ayant trait au cours de l'insurrection des différentes régions de la Pologne, aussi bien que dans les régions voisines (Lituanie, Russie Blanche). La crise de 1861—3 a fait l'objet d'études d'historiens étrangers en Italie, en Angleterre et surtout en URSS. Les ouvrages parus au cours des dernières années rendent possible l'élaboration d'une nouvelle synthèse de l'histoire de l'insurrection.